



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

# STANISŁAW DĄBEK

Karolina Jamnicka-Kondej



BOHATEROWIE  
NIEPODLEGŁEJ



Pułkownik Stanisław Dąbek w okresie dowodzenia 7 pp Legionów  
w Chełmie Lubelskim (Zbiory Tomasza Sikorskiego)



## STANISŁAW DĄBEK

1892–1939

„Pułkownik Stanisław Dąbek, pierwszy żołnierz kampanii 1939 r., zajmuje należyte mu miejsce w panteonie narodowych bohaterów. Zasłużył na to uporczywą obroną Gdyni i Kępy Oksywskiej. Zasłużył również na pamięć za poświęcenie własnego życia” – tak o heroicznym obrońcy pisał płk dypl. Marian Porwit, który nie szczędził krytyki wielu innym oficerom tego okresu. Pułkownik Dąbek, jeden z najlepszych oficerów Wojska Polskiego, we wrześniu 1939 r. był dowódcą Lądowej Obrony Wybrzeża. Z zawodu nauczyciel ludowy. Z zamiłowania żołnierz, który wychował kilkanaście roczników żołnierzy, w tym dwa roczniki podchorążych rezerwy. Gdy we wrześniu 1939 r. w mundurze WP walczył na Kępie Oksywskiej, nie miał nadziei na zwycięstwo – celem było jak najdłuższe trwanie w imię honoru żołnierskiego. Lądowa Obrona Wybrzeża w ciągu 19 dni stoczyła co najmniej 110 walk. „Któraż dywizja może równać się z grupą płk. Dąbka?” – pytał płk Porwit. W żadnej z wrześniowych bitew nie doszło na tak małym skrawku pola walki, odciętym od kraju, do tyłu natarć na kilkukrotnie silniejszego wroga, jak miało to miejsce na Kępie Oksywskiej. W ostatniej walce zginął także pułkownik.



## Na drodze do niepodległości

Stanisław Dąbek urodził się 28 marca 1892 r. w Nisku nad Sanem na Rzeszowszczyźnie w rodzinie Szczepana i Rozalii z Powęskich jako jedno z sześciorga dzieci.

W domu rodzinnym Dąbków panował klimat religijny i patriotyczny. We wczesnym dzieciństwie wielki wpływ na wychowanie Stanisława miał jego dziadek Franciszek Powęski, leśniczy, uczestnik powstania styczniowego 1863 r. Opowiadał wnuczкови o walkach powstańców, o ich bohaterstwie. Stanisław wszystko chłonał i zapamiętywał.

W końcu lat dwudziestych cała rodzina przeniosła się z Niska do Dąbkowa pod Lubaczowem, gdzie Szczepan Dąbek nabył gospodarstwo rolne o powierzchni czterech hektarów. Przyszły generał uczęszczał do czteroklasowej szkoły ludowej (elementarnej) w Nisku, którą ukończył



Nisko (Biblioteka Cyfrowa POLONA)



Ratusz i Szkoła Ludowa (po lewej) w Lubaczowie (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

w 1905 r., następnie kontynuował naukę w sześcioklasowej szkole ludowej w Lubaczowie.

Kierownikiem szkoły był wówczas Józef Szymała. To on pierwszy dostrzegł w Stanisławie obowiązkowego i pilnego ucznia, zawsze z książką pod pachą, który miał też predyspozycje przywódcze. Doradził więc rodzicom, aby posłali syna na dalszą naukę do c.k. Męskiego Seminarium Nauczycielskiego w Sokalu.

Od 1908 r. Stanisław uczył się w seminarium, ale szkołą wychowania patriotycznego była Sokolnia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Sokalu. Odbываły się tam nauka obsługi karabinu i strzelania oraz służba polowa. Podczas wakacji odwiedzał również Sokolnię w Lubaczowie gromadząc tamtejszą młodzież. Należało do niej ponad 100 członków, m.in. jego kolega Karol Jamnicki, późniejszy legionista



Seminaria nauczycielskie w Sokalu  
(POLONA)

i kapitan WP. Po ukończeniu II klasy, od początku lipca 1911 r. Stanisław należał do drużyny zarzewiackiej, wchodzącej w skład tajnej Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, która również prowadziła ćwiczenia wojskowe i zebrania.

W 1913 r. zakończył edukację i zdał w seminarium egzamin dojrzałości. Następnie podjął pracę jako nauczyciel tymczasowy w szkole ludowej w Repechowiu oraz prawdopodobnie w czteroklasowej szkole w Starym Siole w powiecie Bóbrka. Mimo że praca w szkole interesowała młodego absolwenta seminarium, nie zaspokajała jednak jego ambicji. Poważnie myślał o studiach na Uniwersytecie Lwowskim, ale dalsze plany pokrzyżowała wojna.

W końcu sierpnia 1914 r. Stanisław Dąbek został powołany do wojska austriackiego z przydziałem do 34 Pułku Piechoty Obrony Krajowej w Jarosławiu. Od połowy października do końca grudnia uczęszczał do Szkoły Oficerów Rezerwy w Jarosławiu. Po jej ukończe-



Pododdział piechoty armii austriackiej z okresu służby Stanisława Dąbka  
(Zbiory Tomasza Sikorskiego)

niu został wcielony do służby jako kadet aspirant. Do stopnia oficerskiego mógł awansować po dwóch latach służby. Od 10 marca 1915 r. dowodził plutonem na froncie w Karpatach. 4 kwietnia, w Niedzielę Wielkanocną, został ranny w nogi odłamkami granatu. Ponad dziewięć miesięcy przebywał w szpitalu. Nie zgodził się na amputację nogi, którą udało się uratować, ale skutki obrażeń odczuwał do końca życia. Po powrocie ze szpitala brał udział w walkach 45 Dywizji Piechoty Landwehry w czasie wielkiej ofensywy rosyjskiej. Był dowódcą kompanii 437 pułku piechoty pruskiej i 34 pp na froncie rosyjskim do końca 1917 r. Awans na podporucznika otrzymał w 1916 r. Za swoje zasługi był wielokrotnie odznaczany.

8 stycznia 1918 r. został przeniesiony do Tyrolu na front południowy i front południowo-wschodni. Niestety wskutek odniesionych wcześniej ran musiał ponownie podjąć leczenie w szpitalu w Krakowie. 1 sierpnia już jako porucznik powrócił do 34 pp i wyruszył ponownie na front

południowo-wschodni, gdzie dowodził kompanią i w zastępstwie batalionem.

Kiedy w październiku 1918 r. rozpadły się Austro-Węgry i żołnierze pospiesznie zaczęli udawać się do swoich domów, Stanisław Dąbek zorganizował ich powrót. Wykupił od wiedeńskich kolejarzy cały skład pociągu w zamian za prowiant i razem z uzbrojonymi żołnierzami jako dowódca eszelonu przyjechał do Polski. Był to jeden z nielicznych tak dobrze zorganizowanych transportów żołnierzy, którzy wracali z frontu i ośrodków zapasowych.

1) ISKO I IMIĘ: <i>Dąbek Stanisław</i>		U w a g a	
2) Data urodzenia: <i>12. marca 1892</i>		3) Miejsce urodzenia: <i>Strisko</i>	
4) Imiona Rodziców:		5) Miejsce zamieszkania: <i>Złoczów</i>	
6) Data wstąpienia do organizacji: <i>1. grudnia 1918</i>		7) Stopień wojskowy: <i>pułk. p. k.</i>	

**ŻYCIORYS**

*Urodziłem się w 1892 roku, 12 marca w Strisku do szkoły uczęszczałem w Strisku, Lubaczowie. Sokali polski złożyłem maturę w roku 1913. W drugą połowę roku 1913-1914. Do wybuchu wojny światowej byłem nauczycielem w Strisku. Od 1914 roku do końca wojny światowej walczyłem w walkach na froncie wschodnim w Łosicach i Albanstanie służąc w 23, 26 i 24 pułku artylerji i 247 p. Po zakończeniu wojny światowej przebyłem w Warszawie, poszedłem w listopadzie 1918 roku do Striska do organizacji niepodległościowej w Lubaczowie, Przemyślu i Krasnymstawie. Wziąłem udział w sprowadzeniu porucznikami odpowiedzialnymi do wojskowego w Lubaczowie, na czele Ochotniczej Szkoły w Lubaczowie i odpowiedzialnymi tamci porucznikami przy zdobyciu Lubaczowa w grudniu 1918 roku. W latach 1907-1913. nauczycielem w Szkołach Egzaminacyjnych w Sokalu i Szkołach Egzaminacyjnych Strzeleckich. Chciałem w Lubieszce dnia 25 listopada rok 1914. Byłem...*

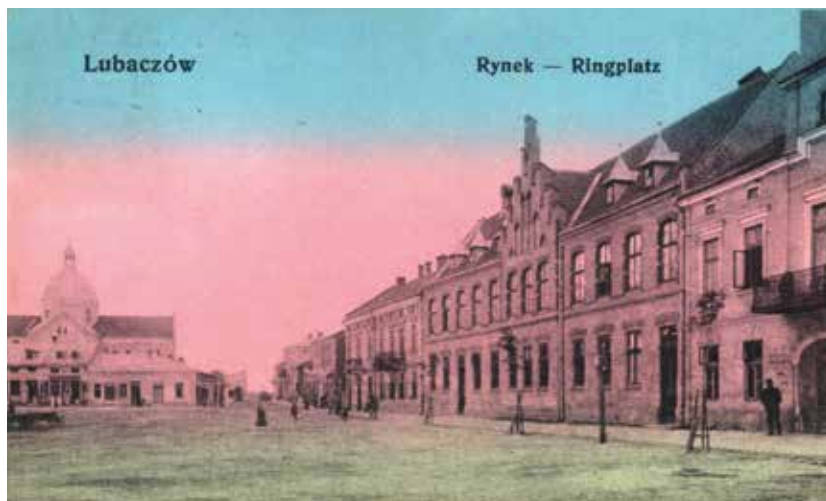
Życiorys płk. Stanisława Dąbka, Księga Obrońców Lubaczowa (Muzeum Kresów w Lubaczowie)



## Obrońca Lubaczowa

Na początku listopada 1918 r. Stanisław Dąbek powrócił do Lubaczowa. Miasto było opanowane przez sotnię ukraińską, którą dowodził Fryderyk Klee, do niedawna oficer austriacki 34 pp w Jarosławiu. Ukraińcy ustanowili tu własną administrację i wprowadzili godzinę policyjną. Aresztowanych zostało kilku Polaków, przeprowadzano rewizje w poszukiwaniu broni. Pod koniec drugiej dekady listopada por. Dąbek udał się do Jarosławia, gdzie po rozmowie z ppłk. Wiktorem Jaroszem-Kamionką otrzymał rozkaz sformowania oddziału konspiracyjnego pod swoim dowództwem. W drodze powrotnej został zatrzymany przez Ukraińców, udało mu się jednak zbiec. Późniejsza dwukrotna próba ujęcia porucznika również się nie powiodła – w porę ostrzeżony, zdołał uniknąć aresztowania.

Po powrocie rozpoczął tworzenie oddziału wojskowego, który składał się z ochotników. Formowanie przebiegało sprawnie. Na przełomie listopada i grudnia 1918 r. oddział liczył już ponad 100 żołnierzy



Rynek w Lubaczowie przed 1918 r. Pocztaówka z widokiem na cerkiew, po prawej szkoła i fragment ratusza (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

wyposażonych w broń. Co najmniej kilkunastu z nich służyło razem z Dąbkim w 34 pp, m.in. Karol Jamnicki.

30 listopada por. Dąbek ponownie zameldował się u ppłk. Jarosza. Zdał relację z przygotowań w Lubaczowie i wziął udział w opracowaniu planu uderzenia na miasto. Jego oddział otrzymał zadanie przeprowadzenia dywersji na skrzydłach grupy ukraińskiej oraz w samym Lubaczowie. Według relacji ppor. Józefa Cšadeka, por. Dąbek miał wyjechać naprzeciw oddziałów jarosławskich „na spienionym dziarskim koniu”. Następnie obie kompanie (por. Ignacego Misiąga i grupa lubaczowskich ochotników) zajęły południową część miasta. Porucznik z rewolwerem w ręku prowadził swój oddział. Inna grupa ochotników rozproszyła oddział ukraiński, który nadciągał z odsieczą od strony lasu dachnowskiego. Po wielu salwach z półbaterii oddanych w stronę koszar lubaczowskich Ukraińcy w popłochu opuścili miasto.

O swojej roli Stanisław Dąbek pisał w życiorysie: „Dnia 6 i 7 grudnia 1918 r. rozpocząłem akcję ze swoim oddziałem lubaczowskim na tyłach Ukraińców, współdziałając z załogą idącą z Jarosławia na Lubaczów. Po zajęciu Lubaczowa prowadzę dalszą pracę organizacyjną oddziału lubaczowskiego i uzupełniam go przez werbunek, organizuję władze administracyjne w Lubaczowie. W okresie Bożego Narodzenia 1918 r., podczas przeważającego napadu na Lubaczów bronię ze swym oddziałem Lubaczowa, doprowadzając do rozbicia uderzającej wówczas grupy [Fryderyka] Klee ze strony Ukraińców na Lubaczów”.

Po pokonaniu Ukraińców oddział lubaczowski w 1919 r. dołączył do 9 pp, który 17 lutego został przemianowany na 14 pp i przydzielony do 4 Dywizji Piechoty. W szeregach 14 pp Stanisław Dąbek uczestniczył w walkach na froncie polsko-ukraińskim jako dowódca 6 kompanii Lubaczów, a następnie już jako dowódca baonu 14 pp.



Sztandar Obrońców Lubaczowa (awers i rewers) (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

25. Wpisać dokładny życiorys:

Urodziłem się 28. III. 1892r. w Nisku woj. lwowskiego; 4 klasową szkołę powszechną ukończyłem w Nisku w latach 1901-1906. W latach 1905-1907 ukończyłem 5 i 6 klasę szkoły wydziałowej w Lubaczowie. W latach 1908-1913 uczęszczałem do seminarjum nauczycielskiego w Sokalu, gdzie w roku 1913 złożyłem maturę.

Po ukończeniu seminarjum do chwili wybuchu wojny światowej byłem nauczycielem w powiecie Bóbrka woj. lwowskiego. W czasie pobytu w seminarjum nauczycielskim w Sokalu w latach 1911-1913 pracowałem na terenie Sokala w organizacji niepodległościowej "Drużyna Zarzewiacze", której komendantem w Sokalu był prof. Mańkowski.

W chwili wybuchu wojny europejskiej powołano mnie do szeregów armji austriackiej /40 i 34 p.p./, w której przesłużyłem aż do rozpadnięcia się Austrii, przebywając na różnych frontach jako ochotczy, podporucznik i porucznik. Po rozpadnięciu się Austrii przybyłem z Alzacji do Lubaczowa w początkach listopada 1918 r. i zaraz rozpocząłem samorzutnie organizację oddziału wojakowego w Lubaczowie na tyłach frontu ukraińskiego, który wówczas przebiegał wzdłuż rz. Sana od Jarosławia do Przemysła. Organizację oddziału lubaczowskiego w ciężkich warunkach ukończyłem w pierwszych dniach grudnia 1918 r. Chcąc porozumieć się co do współpracy akcji na Lubaczów z ówczesnym p. k. Jarosłem Wiltosem udałem się do Jarosławia. W drodze z Jarosławia do Lubaczowa przechodząc przez front ukraiński zostałem aresztowany w okolicach Surowcowa, ślad zbiegłem do Lubaczowa, celem prowadzenia dalszych przygotowań do akcji na Lubaczów. Dnia 6 i 7 grudnia 1918 r. rozpocząłem akcję z oddziałem lubaczowskim na tyłach Ukraińców, współdziałając z szalwą idącą z Jarosławia na Lubaczów. Po zajęciu Lubaczowa prowadzę dalszą pracę organizacyjną oddziału lubaczowskiego i uzupełniam go przez werbn. k. organizując władze administracyjne w Lubaczowie. W okresie Bożego Narodzenia 1918 r. podczas przeważającego napadu na Lubaczów bronię ze swym oddziałem Lubaczowa, doprowadzając do zniszczenia uderzającej wówczas grupy Kieca ze straż. Ukraińców na Lubaczów.

Za obronę Lubaczowa otrzymałem obywatelstwo honorowe tego miasta. W roku 1919 wchodziłem z oddziałem lubaczowskim w skład 14 p.p., z którym przebyłem całą kampanję na froncie polsko-bolszewickim.

Od roku 1922 służę w 8 p.p. Leg. jako dca b. c. n., następnie od roku 1923 w 7 p.p. Leg. jako dca c. n. i zastępcą dcy pułku. Od roku 1924 do 1926 jestem komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Tomaszowie Mazowieckim i Zembrowie.

W roku 1930 powróciłem do 7 p.p. Leg., gdzie do dnia dzisiejszego dowodzę pułkiem.

Niniejszy kwestionariusz wypełniłem zgodnie z prawdą

*Chelom*

data

*23. marca 1934r.*

BOHATEROWIE NIEPODLEGŁEJ

*Lubusz*  
14.03.1934  
23

Chełm, dnia 19 maja 1934r.

*Wojewoda  
Kielceński*

*Dąbek Stanisław  
p.t.k.*

Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości  
Na ręce Generalnego Sekretarza

Pana Ministra Oświecenia Publicznego wicek. Jędrzejewicza.

w Warszawie.

..Al. Ujazdowska Nr. 1..

Na podstawie przedłożonego przesłania materiału dotychczasowego  
skompletowanej akcji Niepodległościowej w Lubaszowie w roku 1918  
Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości w składzie:

Paul M. Reszko, Aleksander Piłsudski,  
Prezes Rady Ministrów Walery Sławek,  
Minister Wojsk Jędrzejewicz,  
Minister Koł. Adam,

na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1933 r. przysłał na akcję  
Lubaszowa z Krzyżem Niepodległości i medalem, 12 Krzyży Niepodle-  
głości i 36 Medalów.

Na skutek szeptów i intryg ludzi, na których osobista wroga do  
poczciwych odznaczonych osób oraz niezadowolonych sprowadzi  
odrębnie przez Zarząd Związku Obradców Lubaszowa iah niezłaskany  
podział o awansie odznaczania, ogłoszono nadanych odznaczonych przysła-  
nych przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości zostało do dnia  
dzisiejszego zatrzymane, na wyjątkiem kilku niedaj inności i tego,  
jednak obliczone do Krzyża Niepodległości, zamiast przyszanego mi  
Krzyża Niepodległości z medalem, o czym niedzieli się dopiero  
z Biuletynu Warszawskiego Nr. 9/34, gdyż tegoż niedzieli o na-  
daniu mi Krzyża Niepodległości do dnia nie otrzymane.

Podważa od początku statutu o awansie akcji w Lubaszowie  
i szkodę jej oszczędność, jakim odpowiedziałam na nią, jak również na  
jej stan faktyczny, prośbę o rewizję poglądów i przeprowadzenie  
dochodzeń w sprawie szkodliwych szeptów i intryg, jak również o stwier-  
dzenie wiarygodności i wartości ludzi, którzy przez niekie pociąg  
płynące z szeptów i osobistych awansów stara się zmniejszyć  
wartości ideowe naszego dorobku i krajowych ofiar, powstałych wskutek  
działania niepodległościowych na tym terenie, dlatego też ośmiem do  
podważenia całej historii, co przy poważnych stosunkach poleło -  
ukraińskich o terenie Lubaszowa jest ten koleśnie jasny, że daje  
możliwość wrogim elementom ukraińskim do wystąpień i krytyki w sta-  
nisku do obradców i akcji Lubaszowa.

Ze taki stan istnieje stwierdził fakt, że gdy Rada Niejako  
w Lubaszowie dnia 28. XI. 1929 r. nadaje mi obywatelstwo honorowe  
wina Lubaszowa w uznaniu zasług patriotycznych dla miasta w czasie  
walk o niepodległość w roku 1918 - spotknął na wznowienie opór Ukraiń-  
ców, którzy energicznie dążyli do niedopuszczenia do tej uroczystości,  
jednak szeptów i intryg wroga istotała stała rzecz i niedajonego się  
zakwestjonować awans podważa i po inności ukraińskie j.

*Ładnie, który  
z nią nie wspólnego  
wystąpił przy  
oficer p.w. w Lubasz  
sua jej spełnia i  
pokrzywdzonych - jed  
stanie osobistego po  
Niepodległości, które  
to u awansie niespra  
krewno zdobyty dorob  
Zwłaszcza ja dal  
oszczędność kapitału  
nauk jak tamże wie  
tych bezspieszności  
droga, odnagi siłowej i  
darczku i ogromnego wy  
o który nie znam ja  
nych ofiar, ani do jasno  
sączyją wiary, że ich udziałem  
jedynie odznaczony dla siebie.*

Prośbę o przeprowadzenia dochodzeń nie dla odznaczonych, ale  
dla stwierdzenia prawdy historycznej i sankcjonowanego wyroku, który  
powstały w wielkich podjętych wsi podważa rezultaty, a żądają się  
awansu awans nie może być oskarżenie podważony.

Stanisław Dąbek

*Publicy*

Kierownik kancelarii  
w Lubaszowie.

Osobnie dowodem 7 p.p. Lic.  
w Chełmie Lubelskim.

List Stanisława Dąbka do  
Komitetu Krzyża i Medalu  
Niepodległości (WBH-CAW)

Początkowo baon przeszedł w walce na pierwszej linii przez Sambor do Niżowa. Niepowodzenia w walkach z Ukraińcami spowodowały zmiany na stanowiskach dowódców 18 pp i 14 pp z powodu nieudolnego dowodzenia. W toku tych wydarzeń w 14 pp por. Dąbek przejął dowództwo II batalionu od kpt. Antoniego Kadernuszki. Po kolejnej walce o Połowiec 14 pp odciął drogę odwrotu Ukraińcom, co umożliwiło pościg wojska polskiego za nimi. W zwycięskiej bitwie udało się wziąć do niewoli ponad 600 jeńców ukraińskich, 4 karabiny maszynowe, wiele karabinów ręcznych i kilka wozów taborowych.

W końcu grudnia 1934 r. Stanisław Dąbek został odznaczony Krzyżem Niepodległości za udział w walkach o niepodległą Polskę w okresie przed I wojną światową.

## **Na wojnie polsko-bolszewickiej**

W lipcu 1919 r. 14 pp został skierowany na front wołyński do walk z nowym przeciwnikiem, jakim były wojska bolszewickie. Po pierwszych starciach pułk przeszedł w stronę Łucka, a później do Sarn, gdzie obsadzono nim odcinek obrony nad rzeką Uborcią. Na tej pozycji pułk Stanisława Dąbka pozostał do czasu ofensywy w kwietniu 1920 r. Mimo długiego przestoju pododdziały podejmowały wypadki zaczepne na przeciwnika. W jednym z nich, 15 marca 1920 r., wziął udział II batalion por. Dąbka. Dokonano wypadu na dwa pociągi pancerne, które Rosjanie ściągnęli w rejon Owrucza. Początkowo w wypadzie na bolszewicki pociąg pancerny „Kommunar” brała udział 11 kompania 14 pp por. Stanisława Lewcia, a także polski pociąg pancerny „Groźny”. Gdy bolszewicy prowadzili drugi pociąg „Groźny”, wówczas do walki ruszył cały II batalion por. Dąbka razem z 6 baterią 4 pap jako wsparcie artylerii. Artylerzyści unieruchomili pociąg pancerny (przybył on z pomocą „Kommunarowi”), niszcząc jego lokomotywę, a następnie II batalion dokonał ataku, który

umożliwił jego zdobycie. Za udział w walkach por. Stanisław Dąbek otrzymał w Łucku pochwałę od dowódcy frontu gen. Antoniego Listowskiego.

Z rozkazu Józefa Piłsudskiego 4 DP odjechała pociągami z Korostenia na północ od rzeki Berezyny. Dalej 14 pp został skierowany do Smolewicz z zadaniem wyrzucenia bolszewików za rzekę Berezynę. Początkowo w akcji brał udział jedynie I batalion, jednak bez większych sukcesów. Dopiero uderzenie II batalionu, wsparte ogniem baterii 4 pac, pozwoliło zdobyć miejscowość. Dąbek brawurowo poprowadził do ataku kompanię rezerwową. Równocześnie z nim ruszyła też kompania, która miała uderzyć z boku na kolumnę nieprzyjaciela. Pisał mjr Ignacy Misiąg: „Nieprzyjaciel rozбитo, odrzucony, cofa się w popłochu, a nam została wolna droga do dalszej akcji na Berezynę”.

4 lipca 1920 r. ruszyła ofensywa sowiecka. Spowodowała generalny odwrót wojsk polskich. 14 pp, w tym również batalion mjr. Dąbka, po przekroczeniu Bugu odpierał ataki nieprzyjaciela, ponosząc znaczne straty, także na skutek chorób i braku odpowiedniej opieki medycznej. Pułk nie pozwolił się jednak rozbić. Dotarł do Góry Kalwarii, gdzie przeprowadził się przez Wisłę i obsadził odcinek od ujścia rzeki Radomki do wsi Holendry. 16 sierpnia, przekraczając ponownie Wisłę, został przesunięty do Jabłonn, skąd przeszedł do Modlina i Zakroczymia. W tym czasie do pułku nadeszła wiadomość o nadaniu Stanisławowi Dąbkowi stopnia majora. Oddział V Sztabu Generalnego uzależnił ten awans od dodatkowych opinii dowódców pułku i brygady. Dowódca VII Brygady płk Leon Silicki napisał:

„Por. Dąbek odznaczył się w czasie kontrofensywy nad Berezyną, a zwłaszcza w czasie ostatniego odwrotu, wyjątkowymi zaletami, które go w zupełności kwalifikują do proponowanego stopnia. Ponadto w tej nominacji widzę jedyny sposób wyróżnienia tego wybitnie uzdolnionego i dzielnego oficera. Por. Dąbek otrzymywał stale jako dowódca baonu najtrudniejsze zadania i wywiązywał się z nich znakomicie.

Baon por. Dąbka w najtrudniejszych sytuacjach był zawsze zdalny do użycia – i to wtedy, gdy innymi oddziałami nie można było zgoła dysponować. Stwierdzałem niejednokrotnie, iż taktyczne rozwiązanie zadań powierzonych por. Dąbkowi było bez zarzutu. Równocześnie por. Dąbek osobiście jest jednym z najdzielniejszych oficerów brygady, za co przedstawiony był kilkakrotnie do odznaczenia za waleczność”.

1 kwietnia 1920 r. awans Stanisława Dąbka na majora został zatwierdzony dekretem Naczelnego Wodza.

Już na początku września 14 pp wszedł w kontakt bojowy z bolszewikami. W działaniach wyróżnił się ponownie II batalion, który w walkach na bagnety zdobył Kuliczków. Następnie wyruszył do Bełza. W pościgu za wojskami Siemiona Budionnego batalion udał się przez Zbaraż, Wiśniowiec do stacji kolejowej Łanowce. Tam marsz został wstrzymany przez dowództwo. Pod koniec września 14 pp został przetransportowany koleją do Sokółki, następnie do Kuźnicy, skąd wymaszerował do Grodna. Pod koniec wojny mjr Dąbek otrzymał Order Virtuti Militari V klasy z uzasadnieniem: „Mjr Dąbek odznaczał się przez cały czas wojny w każdej bitwie umiejętnym prowadzeniem baonu, zawsze z brawurą odwagą i niezwykłą wytrzymałością, i poświęceniem”.



Major Stanisław Dąbek,  
przed 1924 r. (Zbiory  
Zygmunta Kubraka)

### **„Ja służę Polsce, a nie generałom”**

Po wojnie mjr Stanisław Dąbek podjął decyzję o pozostaniu w wojsku i zwrócił się 29 października 1919 r. do Ministerstwa Spraw Wojskowych o przyjęcie go na oficera zawodowego. Wniosek poparł dowódca pułku ppłk Wacław Fara: „Bardzo dobry oficer stałego charakteru. Pilny, sumienny, odważny [...]. Przyjęcie tego oficera jako zawodowego byłoby dla służby szczególnie korzystne”.





Stanisław Dąbek z żoną Ireną, 1926 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

W maju 1922 r. major dostał przydział do 8 pp Legionów w Lublinie. Nie dano mu odczuć, że nie był w Legionach (co później jednak stanie się przyczyną konfliktu). W 1923 r. wytypowano go do Wyższej Szkoły Wojennej z bardzo dobrą opinią dowódcy pułku. W 1924 r. mjr Dąbek dostał awans na podpułkownika ze starszeństwem od 15 sierpnia 1924 r.

Podczas służby w 8 pp miało miejsce ważne wydarzenie w jego życiu osobistym. Kiedy uczęszczał na naukę języka francuskiego w Lublinie (który był jednym z przedmiotów egzaminacyjnych do Wyższej Szkoły Wojennej), poznał u swojej nauczycielki Niny Polaczek jej młodszą siostrę Irenę, studentkę prawa. Postanowili się pobrać. Nie była to prosta sprawa, gdyż małżeństwo zawarte przez oficera Wojska Polskiego było poprzedzone długą procedurą. Jednak po spełnieniu wszystkich wymogów Stanisław i Irena wzięli ślub 5 kwietnia 1926 r. w Lublinie. W 1933 r. urodziła się córka Teresa.



Stanisław Dąbek z córką Teresą, Chełm lub Złoczów, 1935 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

Irena była wierną i oddaną towarzyszką męża. Wszystkie urlopy Dąbkowie spędzali wspólnie w Zakopanem lub Krynicy. Wielką pasją Stanisława była fotografia, utrwał więc na kliszy życie rodzinne. Był czułym i oddanym mężem i ojcem. Cała rodzina zawsze starała się utrzymywać ze sobą bliskie relacje, spotykali się przy różnych okazjach kilka razy do roku.



Pułkownik Stanisław Dąbek z żoną Ireną, Krynica, grudzień 1930 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)



Pułkownik Stanisław Dąbek z żoną, Zakopane, 1934 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)



Pułkownik Stanisław Dąbek z rodziną, Chełm lub Złoczów, 1935 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

Jeszcze w czasie swojego narzeczeństwa, w maju 1925 r. ppłk Dąbek został dowódcą I batalionu 7 pułku piechoty Legionów w Chełmie. Podczas zamachu majowego opowiedział się po stronie marsz. Józefa Piłsudskiego, chociaż – przypomnijmy – nie należał do środowiska legionistów. Gdy płk Mieczysław Więckowski, dowódca pułku, odebrał od gen. Jana Romera rozkaz zabraniający wymarszu do Warszawy, nie wiedząc, czy opowiedzieć się za Marszałkiem, czy wykonać rozkaz, uznał, że jedynym honorowym rozwiązaniem jest samobójstwo. Zostawił list, w którym napisał: „Jechać, nie jechać – wybierajcie sami. Ja nie mogę”. Decyzję za niego podjął ppłk Dąbek. Nie podporządkował się poleceniom dowódcy Okręgu

Korpusu II w Lublinie gen. Romerowi i jako zastępca dowódcy 7 pp Leg. wyruszył z pułkiem do stolicy. 14 i 23 maja wziął udział w pożegnaniu pułków na Polu Mokotowskim. Następnego dnia powrócił do Chełma, entuzjastycznie witany przez zwolenników Marszałka.

6 sierpnia 1928 r. ppłk Stanisław Dąbek objął dowództwo Batalionu Podchorążych Rezerwy Piechoty w Tomaszowie Mazowieckim. 14 czerwca 1929 r. przeniesiono go na stanowisko dowódcy Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Zapisał się w historii



Kadra oficerska Batalionu Podchorążych Rezerwy Piechoty na obozie w Raduczu, w środku ppłk Dąbek, 1928–1929 (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

jako oficer wymagający i kategoriyczny w egzekwowaniu obowiązków, ale dzięki temu jego podchorążowie otrzymali dobrą szkołę żołnierską. Od 15 lipca 1930 r. ppłk Dąbek został mianowany dowódcą 7 pułku piechoty Legionów w Chełmie. Decyzja wzbudziła niechęć, a nawet zawiść środowiska legionowego, które miało innego kandydata na jego miejsce – ppłk. Zdzisława Zajączkowskiego. Mimo to 1 stycznia 1932 r. Dąbek otrzymał awans na stopień pułkownika. Wykonując swoje obowiązki, dał się poznać jako dobry szkoleniowiec, organizator i wychowawca. Miał ambicję, aby 7 pp Leg. był najlepszy w dywizji. Program zajęć szkoleniowych obejmował m.in. wychowanie żołnierza-obywatela, który po wyjściu z wojska będzie jednostką czynną społecznie w życiu narodu i państwa. Organizowano więc biblioteki, chóry pułkowe, świetlice oddziałowe oraz obchody uroczystości wojskowych, narodowych i kościelnych. Ze szczególnym pietyzmem płk Dąbek obchodził imieniny marsz. Piłsudskiego.



Od lewej: mjr Antoni Sikorski, kpt. N.N., Irena Dąbek – żona ppłk. Dąbka, ppłk. Stanisław Dąbek, córka Krystyna i żona Janina mjr. Sikorskiego. Zdjęcie z czasów służby podpułkownika w Batalionie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 4 w Tomaszowie Mazowieckim lub nauki w Szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, 1928–1930 (Zbiory Witolda Sikorskiego)



Pułkownik Stanisław Dąbek w towarzystwie oficerów dowodzonego przez siebie 77 pp Leg. i reprezentantek lokalnej społeczności. Po jego lewej stronie żona Irena, Chełm Lubelski (Zbiory Witolda Sikorskiego)



Uroczystość w Chełmie, drugi od lewej płk Stanisław Dąbek, N.N., Irena Dąbek  
(Muzeum Kresów w Lubaczowie)

Pułk Stanisława Dąbka, uznawany za najlepszy w dywizji, spotykał się z szykanami i licznymi prowokacjami, ponieważ jego dowódca nie wywodził się z Legionów. Niechęć dowódcy dywizji gen. Władysława Bortnowskiego do pułkownika była tak silna, że usiłował go usunąć z tej funkcji. Okazja nadarzyła się w listopadzie 1934 r., gdy w jednej z kompanii 7 pp Leg. doszło do pobicia żołnierza w obecności młodszego oficera. Dowódca dywizji ukarał oficera, a płk. Dąbkowi udzielił pisemnej nagany, dołączając do jego akt personalnych wnioszek: „Oddać do dyspozycji Dowódcy OK lub przenieść na inny pułk”. Dąbek złożył pismo wyjaśniające do Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych, którego szefem był płk Ignacy Misiąg, kolega Dąbka z 14 pp. Jednak dopiero po pisemnej interwencji u marsz. Józefa Piłsudskiego (w czym pośredniczyła Aleksandra Piłsudska) przywrócony został na stanowisko dowódcy pułku. Niestety w wyniku konfliktu z gen. Bortnowskim pułkownik postanowił odejść z 7 pp Leg. do 52 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Złoczowie. W 1937 r. Stanisławowi Dąbkowi nadano



Stanisław Dąbek z bratem Franciszkiem, Krynica, lipiec 1939 r. (Muzeum Kresów w L ubaczowie)

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w służbie wojskowej.

Pułkownik Dąbek otwarcie wyrażał pogląd, że należy się spodziewać wojny z Niemcami. Latem 1938 r. w sali Czytelni Polskiej w Lubaczowie mówił: „Biorę poważnie pod uwagę wybuch wojny pomiędzy Niemcami a Polską [...]. Wykształcenie wojska jest kiepskie, trzeba liczyć na ducha. Nie ma Piłsudskiego, a Śmigły to Śmigły”. Zimą na przełomie lat 1938 i 1939 w 12 Dywizji Piechoty prowadzono pod okiem płk. Dąbka bardzo intensywne ćwiczenia wojskowe w zakresie obrony.

21 lipca 1939 r. Stanisław Dąbek podczas pobytu w sanatorium w Krynicy

otrzymał telegram wzywający go do przyjazdu do Gdyni w związku z powołaniem na stanowisko dowódcy Lądowej Obrony Wybrzeża. O jego przydział na to stanowisko zabiegał gen. Bortnowski, przez którego pułkownik musiał opuścić 7 pp Leg. Gdy płk Dąbek został zapytany, czy wobec zatargu, jaki wcześniej miał miejsce, chce służyć pod rozkazami gen. Bortnowskiego, ten odpowiedział: „Ja służę Polsce, a nie generałom”.

## Dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża

23 lipca 1939 r. płk Stanisław Dąbek przejął nowe obowiązki. Gdy przyjechał do Gdyni, zastał tam chaos organizacyjny, formowano dopiero oddziały, żołnierzom brakowało broni, wyposażenia, materiałów do budowy umocnień, zbyt mała była znajomość terenów Kępy Oksywskiej





Pancernik Schleswig-Holstein w Zakręcie Pięciu Gwizdków podczas ostrzału Westerplatte, 1 września 1939 r. (AIPN)

i Gdyni, których mieli bronić. Do głównych zadań płk. Dąbka należało więc przygotowanie wsparcia Helu od strony lądu i obrona Gdyni, ale najważniejszym celem było utrudnianie komunikacji III Rzeszy z Prusami Wschodnimi i uniemożliwienie wrogowi przesuwania linii frontu.

Pułkownik Dąbek sprawdzał w pobliskich miejscowościach postępy przy budowie umocnień przeszkód przeciwpancernych. Rozmawiał z dowódcami oraz zlecał ziemne prace fortyfikacyjne. Gdy wracał do swojej kwatery, bardzo często pracował do późnych godzin nocnych, przygotowując się do powierzonego mu zadania.

W ciągu pierwszych trzech dni walk na Wybrzeżu siły niemieckie nie zdołały przełamać polskiej obrony i osłabić ducha walki. Generał Friedrich G. Eberhardt był zaskoczony nieugiętą postawą Polaków, której się nie spodziewał. 5 września niemieckie dowództwo podjęło

decyzję o reorganizacji swoich sił w celu przygotowania ostatecznego natarcia na Polskę. 8 września o świcie artyleria niemiecka zaatakowała polskie pozycje, otwierając silny ogień. Rozpoczęła się wielka ofensywa niemieckich wojsk lądowych. Jej celem było wyparcie z Kępy Oksywskiej oddziałów polskich, którymi dowodził płk Dąbek.

Niestety w tym czasie komunikaty radiowe nie dawały powodu do optymizmu. obrońcy Wybrzeża nie mogli liczyć na pomoc z głębi kraju, ich dowódca był zdany jedynie na własne siły. Od 1 do 9 września Polacy dzielnie bronili się przed atakiem lotnictwa niemieckiego oraz ostrzałami z pancernika Schleswig-Holstein, udawało im się zwalczać okręty floty niemieckiej, które miały rozminować Zatokę Gdańską. Po kapitulacji Westerplatte (7 września) pancernik Schleswig-Holstein rozpoczął ostrzeliwanie Helu i Kępy Oksywskiej. 10 września Niemcy zaatakowali również od strony lądu. Ciężkie walki w rejonie Redy i na przedpolach Gdyni od strony zachodniej zmusiły płk. Dąbka do podjęcia trudnej decyzji o oddaniu Gdyni i skoncentrowaniu wszystkich sił na Kępie Oksywskiej. Na płaskowyżu o powierzchni 40 km kw., który nie miał naturalnej osłony przed obserwacją i bombardowaniem, rozlokowane oddziały liczyły około 9 tys. żołnierzy, którzy dysponowali 14 moździerzami, 23 działami piechoty i około 120–140 ckm-ami.

W południe siły niemieckie rozpoczęły przygotowywanie do ataku artylerii. Niemcy mieli aż trzykrotnie większą liczbę żołnierzy, cztery razy więcej broni maszynowej i dziewięć razy więcej artylerii. Polskie oddziały znalazły się pod bardzo ciężkim ostrzałem, po którym rozpoczęły się walki ze zwiadem rozpoznawczym wroga. Następnego dnia żołnierze niemieccy dokonali pierwszego natarcia, ale szybko się ono załamało, ponieważ Polacy przeprowadzili silny ostrzał. Drugie uderzenie nieprzyjaciela było lepiej przygotowane, a ponadto Niemcy użyli cywilów jako żywych tarcz. Mimo to po raz kolejny żołnierzom polskim udało się odeprzeć uderzenie nieprzyjaciela.

Pułkownik Dąbek niezwłocznie podjął decyzję o wzmocnieniu zabezpieczeń przed kolejnym atakiem. 12 września Niemcy uderzyli wszystkimi siłami, jakie zdołali zorganizować. Obrona polska, zajmująca pozycje w okopach w rejonie wsi Kazimierz, załamała się pod zmasowanym ostrzałem artylerii niemieckiej, a wieś tego dnia przechodziła z rąk do rąk dwanaście razy. Nazajutrz oddziały polskie odpowiedziały kontratakami na pozycje niemieckie i zajęły wsie Mosty i Mechelinki. Nie miały jednak wystarczająco dużo sił, aby odeprzeć Niemców na całej linii obrony. 14 września Niemcy bez walki zajęli Gdynię. Krótką przerwę w działaniach wojennych, jaka wówczas nastąpiła, Dąbek wykorzystał na reorganizację swoich oddziałów. Uderzenie zakończyło się niepowodzeniem.

## **„Ostatnia kula z mojego steyra dla mnie”**

17 września 1939 r. oddziały niemieckie uderzyły na Kępę Oksywską od strony południowo-zachodniej, zadając polskim jednostkom ogromne straty. Pułkownik Dąbek podjął decyzję o uzupełnieniu strat odwodami z innego rejonu walk. Następnego dnia Niemcy rozpoczęli uderzenie na oddziały polskie, tym razem od strony południowo-zachodniej i północnej.

Pierwsze sukcesy nieprzyjaciela budziły obawę, że następnego dnia będzie on w stanie rozbić obronę i ostatecznie zdobyć broniącą się ostatkiem sił Kępę Oksywską. Polskim oddziałom brakowało saperek, łopat oraz kompasów, niezwykle potrzebnych podczas walk nocnych. Ponadto pojawił się problem łączności między oddziałami, porozumiewano się bowiem głównie za pomocą gońców oraz łączności drutowej, która była niewystarczająca podczas ostrzału artylerii. Rozpaczliwą sytuację pogłębiały wszechobecne pożary spowodowane ostrzałem oraz niski stan liczebny artylerii. Mimo to żołnierze polscy zawzięcie bronili

każdego metra ziemi, co więcej – nadal dokonywali wypadów i natarć na pozycje wroga.

Ostatni atak oddziałów niemieckich rozpoczął się 19 września. Odcięły one koszary we wsi Oksywie, przypierając do morza jednostki polskie. Od tego momentu padały kolejne stanowiska oporu, a płk Dąbek stracił jakąkolwiek możliwość kierowania dalszą walką.

W południe rozkazał pozostałym żołnierzom ze sztabu udać się za nim na północny stok wsi Babi Dół, gdzie w bunkrze zgromadziło się kilkunastu żołnierzy i oficerów. Pułkownik Dąbek połączył się z dowódcą polskiej floty na Helu kadm. Józefem Unrugiem i w swoim ostatnim meldunku podał, że wyczerpał już wszystkie możliwe środki obrony Kępy Oksywskiej i pozostał sam ze swoim sztabem. „Przerwać kabel!” – zakomenderował, odkładając słuchawkę. Spojrzał na swoich żołnierzy i powiedział: „Tak oto skończyła się nasza rola jako dowódców. Nie przestaliśmy jednak być żołnierzami i swój żołnierski obowiązek wypełnimy do końca. Bierzcie karabiny i chodźcie za mną. Będziemy walczyć jako ostatni oddział Lądowej Obrony Wybrzeża” – zapisał słowa dowódcy Apoloniusz Zawilski.

Pułkownik Dąbek zaapelował do swoich żołnierzy o podjęcie dalszej walki o ostatni skrawek Oksywia. Wyliczył wszystkie straty, wymienił też dowódców, którzy zasłużyli na odznaczenie za szczególne wyróżnienie się w walce.

Gdy 19 września 1939 r., po południu, na stanowisko obrońców zaczęły spadać pociski z niemieckich moździerzy, płk Dąbek wezwał do siebie ppłk. Ignacego Szpunara i powiedział: „Słuchaj, Ignaś, gdyby tak się stało, że mnie już nie będzie, to rozkazuję ci [...], byś zakończył tę walkę. Dalszy rozlew krwi jest już bezcelowy” – wspominał Waław Tym. Po krótkim czasie jeden z oficerów krzyknął, że pułkownik nie żyje. Stanisław Dąbek, patrząc w stronę zbliżających się żołnierzy niemieckich, odebrał sobie życie strzałem w skroń.



Pomnik w miejscu wojennego pochówku płk. Stanisława Dąbka, Gdynia-Babie Doły (Farafarotonga, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0)

Zgodnie z ostatnią wolą dowódcy nieliczni obrońcy Kępy Oksywskiej (głównie oficerowie) mieli po jego śmierci zakończyć walkę. Około godz. 17.00 ppłk Szpunar wysłał do Niemców dwóch żołnierzy z propozycją złożenia broni. Zażądał zgody na pogrzeb swojego dowódcy. Oficerowie zanieśli na noszach ciało płk. Stanisława Dąbka do ogrodu przyszpitalnego w Babich Dołach, gdzie w obecności czterech oficerów niemieckich oraz 30 polskich oficerów został pochowany.

20 września 1939 r. Hitler w obecności Heinricha Himmlera i gen. Karla von Tiedemanna przyjechał obejrzeć miejsce walk na Kępie Oksywskiej. Musiało ono wywrzeć na nim duże wrażenie, skoro w mowie wygłoszonej 6 października w Reichstagu wspomniął jedynie dwa epizody z kampanii polskiej: walkę 30 niemieckiej DP z Armią Poznań podczas bitwy nad Bzurą oraz walki 207 Dywizji Landewhry z Lądową Obroną Wybrzeża płk. Dąbka.

Pułkownik Stanisław Dąbek uważany jest za jednego z najodważniejszych żołnierzy września 1939 r. Zasłużył sobie na to heroiczną obroną Gdyni i Kępy Oksywskiej. Decyzję o walce do końca,

ODPIS  
Sąd Grodzki w Gdyni 4. Lp. 130/hg wypis postanowienie  
Sądu Grodzkiego w Gdyni w sprawie śmierci Stanisława Dąbki na  
posiedzeniu niejawnym dnia 9 sierpnia 1949 r. na podstawie  
dekrety z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie o uznaniu za  
zmarłego i o stwierdzenie zgonu (Ar. U. R. P. Nr. 40 poz. 226)  
na wniosek Henry Dąbki, żony, wprost w Prokuraturze  
22 m. 9 poświadczony: Stwierdzenie, że Stanisław Dąbka, kawaler  
pułkownik, urodz. dnia 28. III 1892 r. w Nisku, syn Szczepana  
i Poralii z d. Pańskich, mąż Henry, ostatnio zamieszkały  
w Gdyni, zmarł dnia 19. IX. 1939 r. o godz. 13.30 w Babim Dole,  
zmierzył się śmiercią pokroczą. Wzrządzenie. Na podstawie  
faktów notorycznych uznanych stwierdził Sąd, że pułkownik  
Stanisław Dąbka, d-ca obrony Lędzkiej Wybrzeża, poległ  
dnia 19. IX. 1939 roku o godz. 13.30 na ostatniej pozycji  
frontu w pobliżu Babiego Dołu na kępie Okryńskiej  
Karar po śmierci został pochowany w Babim Dole.  
Dnia 31. X. 1946 nastąpiła ekshumacja zwłok i obecnie  
pułkownik Dąbka spoczywa w Cmentarzu Obrońców  
Morza w Gdyni - Redutowie. (-) Stanisław Sędzia. Wypis  
skorowidzowy. Gdynia, dnia 5 września 1949 pięćdziesiąt  
obcygła Sąd Grodzki w Gdyni 9. klasa rej.

Numer Repertorium 496

Poświadczam dosłową zgodność tego odpisu z okazanym mi  
oryginałem.

Wymierzono i pobrano: opłatę skarbową według cz. I Tabeli opl.  
skarb. poz. 2 e zł 25 i kwotę tę zapisano pod poz. 4196/49

wykazu wpływów na dochód Ministerstwa Skarbu, należność no-  
tarialną z §§ 21 i 26 rozp. o wynagr. notar. w kwocie 60.- zł.

Wrocław, dnia trzydziestego września  
roku tysiąc dziewięćset czterdziestego dziewiątego (30-IX/1949)



ANTONI OLBROMSKI  
NOTARIUSZ

Wypis postanowienia Sądu Grodzkiego w Gdyni w sprawie śmierci płk. Stanisława Dąbka, 5 września 1949 r. (Muzeum Kresów w Lubaczowie)

bez kapitulacji podjął 12 września, wydając rozkaz wycofania się na Kępę Oksywską. Wtedy właśnie komisarz rządu w Gdyni Stefan Franciszek Sokół usłyszał od niego: „I mój koniec jest bliski. Ostatnia kula z mojego steyra dla mnie”.

Po wojnie mieszkańcy Wybrzeża upomnieli się o prawo do upamiętnienia Stanisława Dąbka. W 1946 r. szczątki pułkownika, złożone w prostej drewnianej trumnie, przeniesiono na Cmentarz Obrońców Wybrzeża w Gdyni-Redłowie. Pośmiertnie w 1969 r. został awansowany na stopień generała brygady. Od drugiej połowy lat pięćdziesiątych w zbiorowej świadomości Polaków utrwała się pamięć o Stanisławie Dąbku, nie tylko symbolu obrony polskiego Wybrzeża, ale również jednej z najpiękniejszych postaci tragicznego września 1939 r. Pamięć o pułkowniku kultywują także organizacje polonijne i stowarzyszenia kombatantów polskich w USA. Wydano publikacje poświęcone jego osobie, jest on również patronem wielu szkół i instytucji.



Grób płk. Stanisława Dąbka z odnowionym epitafium, Cmentarz Obrońców Wybrzeża, Gdynia-Redłowo (Farafarotonga, Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0)

Pułkownik Stanisław Dąbek był człowiekiem silnego charakteru, który honor żołnierski cenił ponad swoje życie. Twardy żołnierz, ale nie mniej twarde były jego zasady życiowe, gdy chodziło o pracę, obowiązek i służbę dla Polski. Jego postawa służy za wzór miłości do ojczyzny, której świadectwem jest udział w walce o jej niepodległość w dobie zmagania o granice Rzeczypospolitej, a później pełna poświęcenia obrona przed agresją niemiecką powierzonego mu odcinka polskiego Wybrzeża, będąca jedną z najważniejszych bitew września 1939 r.



Za bohaterskie i skuteczne dowodzenie II batalionem 14 pp w wojnie polsko-bolszewickiej mjr Stanisław Dąbek został uhonorowany Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (nr 4616) (Zbiory Tomasza Sikorskiego)



## Bibliografia

Archiwum Państwowe w Przemyślu

Wydział Powiatowy w Lubaczowie, sygn. 1

Biblioteka Cyfrowa POLONA

Biblioteka Cyfrowa UMCS

Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego

Kolekcja Akt Personalnych i Odznaczeniowych, Stanisław Dąbek

*7 pułk piechoty Legionów. Zarys historii pułku*, oprac. Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Metryki pułków pp Wojska Polskiego II RP, <http://eduwystawy.pl/patroni/dabek/pl/6/o-wystawie>, dostęp 1 IX 2022 r.  
Argasiński M., *Walki polsko-ukraińskie o Lubaczów. Listopad–grudzień 1918*, Lubaczów 2000.

Bitner Z., Bratkowski R., *Wodzowie, generałowie i żołnierze Wojska Polskiego na polskich znaczkach pocztowych 1918–2010*, Płock 2012.

Ciesielski Z., *Dzieje 14 Pułki Piechoty w latach 1918–1919*, Toruń 2008.

Gajerski S.F., *Rok 1918 w powiecie cieszanowskim*, „Życie Przemyskie” 1988, nr 48.

Kubrak Z., *Biografia Pułkownika Stanisława Dąbka białe plamy* (jednodniówka), Lubaczów 2012.

Kubrak Z., *Dąbek Julian. Biografia nauczyciela i żołnierza*, Rzeszów 2020.

Kubrak Z., *Generał Stanisław Dąbek 1892–1939*, Rzeszów 2014.

Kubrak Z., *Materiały do dziejów ruchu niepodległościowego w Lubaczowie (1914–1918)*, „Rocznik Lubaczowski” 1994, t. 5.

Piwnicki G., *Bohaterski dowódca obrony Gdyni w 1939 roku – płk Stanisław Dąbek*, „Zeszyty Gdynskie” 2010, nr 5.

*Rocznik Baonu Podchorążych Rezerwy Piechoty*, Tomaszów Mazowiecki 1928/1929, nr 4.

Rzepniewski A., *Obrona Wybrzeża w 1939 roku*, Warszawa 1958.

- Sikorski A., *Płk Dąbek Stanisław w pokojowym życiu żołnierskim*, Warszawa, b.d.w.
- Sowa W., *Pułkownik Dąbek*, „Nowiny Rzeszowskie” 1979, nr 214.
- Swatek Z., *Obrońcy Lubaczowa* (jednodniówka), Lubaczów 2008.
- Swatek Z., *Obrońcy Lubaczowa (cz. 3)* (jednodniówka), Lubaczów 2011.
- Tym W., *Przygotowania do obrony i lądowa obrona Wybrzeża morskiego 1–19 września 1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1957, nr 2–4; 1958, nr 1–2.
- Tym W., Rzepniewski A., *Kępa Oksywska 1939. Relacje uczestników walk lądowych*, Gdańsk 1985.
- Witos M., *Moje wspomnienia*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1990.
- Zawilski A., *Bitwy polskiego września*, Warszawa 2019.

## OPUBLIKOWANE BROSZURY z serii „Bohaterowie Niepodległej”

1. Marek Gałęzowski, *Stanisław Kaszubski „Król”*
2. Grzegorz Bębniak, Sebastian Rosenbaum, Mirosław Węcki,  
*Wojciech Korfanty*
3. Anitta Maksymowicz, *Agnieszka Wisła*
4. Marek Gałęzowski, Jerzy Kirszak, *Józef Piłsudski*
5. Tomasz Sikorski, *Antoni Sikorski*
6. Przemysław Olstowski, *Gustaw Orlicz-Dreszer*
7. Zdzisław Kościański, *Józef Skrzydlewski*
8. Daniel Koreś, *Józef Szostak „Filip”*
9. Zdzisław Kościański, *Kazimierz Zenkteler „Warwas”*
10. Daniel Koreś, *Konstanty Plisowski*
11. Krzysztof Korda, *Ksiądz Józef Wrycza*
12. Jacek Magdoń, *Leopold Lis-Kula*
13. Jacek Błoński, *Orlęta Przemyskie. Obrońcy polskich Kresów*
14. Zofia Fenrych, *Tadeusz, Stanisław i Władysław Fenrychowie*
15. Marek Gałęzowski, *Wacław Lipiński*
16. Wawrzyniec Wierzejewski, *Wincenty, Jan i Maria Wierzejewscy*
17. Marek Gałęzowski, *Jerzy Kulczycki*
18. Grzegorz Leszczyński, *Ksiądz Józef Skorel*
19. Szymon Nowak, *Franciszek Sikorski*
20. Tomasz Gąsowski, *Władysław Belina-Prażmowski*
21. Bartosz Januszewski, *Mariusz Zaruski*  
Бартош Янушевський, *Маріуш Заруський*

22. Marek Kozubel, *Józef Gigiel-Melechowicz*
23. Szymon Nowak, *Wilhelm Jakub Kasprzykiewicz*
24. Radosław Wnorowski, *Bronisław Bohaterewicz*
25. Marek Gałęzowski, *Bogusław Szul-Skjöldkrona*
26. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bolesław Dyduch*
27. Marek Gałęzowski, *Wilhelm Wyrwiński „Wilk”*; Zygmunt Wiktor Bobrowski „Zdzisław”
28. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Radoński „Żarski”*
29. Marek Kozubel, *Edward Franciszek Herbert*
30. Barbara Męczykowska, *Józef Haller*
31. Marek Gałęzowski, *Tadeusz Żuliński „Roman Barski”*
32. Krzysztof Karol Daszyk, *Stanisław Długosz „Tetera”*
33. Tomasz Sikorski, *Harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*
34. Szymon Nowak, *Stefan Pogonowski*
35. Marian Miszczuk, *Władysław Nekrasz*
36. Bartłomiej Kluska, *Ksiądz Ignacy Jan Skorupka*
37. Szymon Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*
38. Radosław Wnorowski, *Stefan Kossecki*
39. Przemysław Kałek, *Stanisław Kwaśniewski*
40. Marek Pietruszka, *Teresa Jadwiga Grodzińska*
41. s. Teresa Antonietta Frącek RM, *Matka Matylda Getter*
42. Grzegorz Łubczyk, *Henryk Sławik*
43. Wojciech Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*
44. Grzegorz Makus, *Tadeusz Zieliński „Igła”*
45. Arkadiusz Kazański, *Jan Piotr Koziątek*
46. Sławomir Formella, *Lech Bądkowski*
47. Grzegorz Łeszczyński, *Henryk Bąk*
48. Arkadiusz Kazański, *Alina Pienkowska-Borusewicz*
49. Artur Adamski, *Kornel Morawiecki*
50. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Maryla Płońska*
51. Anna Maria Adamus, *Józef Sierociński*
52. Paweł Rokicki, *Mieczysław Bejnar*
53. Adam Hlebowicz, *Grażyna Lipińska*

54. Mariusz Kolmasiak, *Walenty Wójcik*
55. Szymon Nowak, *Jan Szypowski „Leśnik”*
56. Marek Gałęzowski, *Zygmunt Zygmuntowicz (Ostersetzer)*
57. Tomasz Dziki, *Wojciech Józef Gromczyński*
58. Marek Gałęzowski, *Bajończycy*
59. Michał Gruszczyński, *Stanisław Leon Jeute „Cezary”*
60. Marian Miszczuk, *Jan Rossman*
61. Szymon Nowak, *Adolf Pilch „Góra”, „Dolina”*
62. Marek Gałęzowski, *Ksiądz Józef Panaś*
63. Daniel Szlachta, *Józef Rymer*
64. Marek Kozubel, *Zofia, Sabina i Anna Kleczkowskie*
65. Marek Gałęzowski, *Bolesław Mościcki, Bronisław Romer*
66. Aleksandra Anna Kozłowska, *Bolesław Roja*
67. Witold Iwaszkiewicz, *Alfons Zgrzebniok*
68. Jacek Stępowski, *Romuald Suliński*
69. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Roman Siekiel-Zdzienicki*
70. Tomasz Panfil, *Antoni Kopaczewski „Lew”*
71. Justyna Błażejowska, *Jan Olszewski*
72. Szymon Nowak, *Józef Bellert*
73. s. Marcina Ewa Gieniusz CSIC, *Ewa Matuszewska „Mewa”*
74. Tomasz Panfil, *Andrzej R. Czaykowski „Garda”*
75. Grzegorz Makus, *Henryk Lewczuk „Młot”*
76. Marek Pietruszka, *Józef Bronisław Marjański „Jan Marski”*
77. Mariusz Żuławnik, *Tadeusz Zygmunt Jeziorowski*
78. Tomasz Panfil, *Kazimiera Garbowska, „Wdowa”*
79. Daniel Szlachta, *Ksiądz Jan Brandys*
80. Ewelina Małachowska, *Józefa Kantor*
81. Wojciech Gonera, *Jan Zieliński „Wojtek”*
82. Grzegorz Łeszczyński, *Stefan Głogowski „Józef”*
83. Szymon Nowak, *Jan Źabiński „Franciszek”*
84. Małgorzata Sokołowska, *Antoni Kasztelan*
85. Marian Miszczuk, *Stanisław Marian Sedlaczek*
86. Maja Lubiejewska-Chilicka, *Magdalena Modzelewska-Rybicka*

87. Grzegorz Gołębiowski, *Kapitan Mieczysław Głogowiecki*
88. Jacek Stępowski, *Jan Ludvig*
89. Daniel Szlachta, *Tadeusz Jedynak*
90. Jarosław Dropała, *Jan Filla*
91. Mariusz Kolmasiak, *Wanda Gertz*
92. Szymon Nowak, *Jan Kajus Andrzejewski „Jan”*
93. Tomasz Ściborowski, Jan Zdzienicki, *Stefan Robaszkiewicz*
94. Wojciech Gonera, *Piotr i Roman Bartoszczowie*
95. Izabella Kopczyńska, *Jerzy, Bohdan, Wacław i Witold Hulewiczowie*
96. Tomasz Sikorski, *Zdzisław Maćkowski*
97. Karolina Jamnicka-Kondej, *Stanisław Dąbek*
98. Marek Pietruszka, *Stefania Perzanowska*
99. Marta Gosk, *Adela Maria Jarnuszkiewicz-Surawska*
100. Adam Hlebowicz, *Bracia Popławscy*

Koncepcja merytoryczna serii „Bohaterowie Niepodległej”:  
dr hab. Marek Gałęzowski, dr hab. Jerzy Kirszak

Konsultacja naukowa: dr hab. Marek Gałęzowski  
Współpraca: dr Tomasz Sikorski

Redakcja: Irmina Samulska

Korekta: Katarzyna Ziębik

Projekt graficzny i skład: Sylwia Szafrąnska

Fotografia na okładce  
Pułkownik Stanisław Dąbek w okresie dowodzenia 7 pp Legionów  
w Chełmie Lubelskim (Zbiory Tomasza Sikorskiego)

Druk i oprawa:  
Drukarnia UNIDRUK sp. z o.o.  
ul. Bronowicka 117, 30-121 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2023

ISBN 978-83-8229-709-6 (druk)  
ISBN 978-83-8229-710-2 (PDF online)

Zapraszamy:  
[www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl)  
[www.ksiegarniaipn.pl](http://www.ksiegarniaipn.pl)



